

Karolina Wróbel-Bardzik
(Uniwersytet Warszawski)
karolina.wrobelbardzik@gmail.com
<http://orcid.org/0000-0002-6395-9118>

MIĘDZY RURALIZACJĄ MIASTA I „URBANIZACJĄ PRZYRODY”. HISTORIA ŚRODOWISKOWA OKUPOWANEJ WARSZAWY

EKOLOGIA ROŚLIN I WOJNA

Nauki przyrodnicze pozwalają „mówić o wyraźnej dynamice w czasie, jak i zmienności w przestrzeni, flory (a także fauny) w granicach miasta”¹. Istotny jest więc również historyczny aspekt praktyk miejskich i tego, jak rośliny wpisywano w sferę planowania przestrzennego. Rzadko funkcjonują one samodzielnie, ujmowane są natomiast jako część większej całości – tereny zielone, szata roślinna w parkach i ogrodach, będących pod bezpośrednią kontrolą służb miejskich. Są ponadto silnie powiązane z modernizacją i urbanizacją, a także przeciwnym im procesem, jakim jest ruralizacja miasta. Zjawiska te chciałabym zanalizować na przykładzie okupowanej Warszawy – miasta narażonego na negatywne skutki działań wojennych oraz poddanego restrykcyjnym zarządzeniom ówczesnych władz, które, bardziej lub mniej świadomie, wprowadzały swoją politykę ekologiczną.

Należy zauważyć, że czynniki środowiskowe niekiedy wpływały na sposób prowadzenia wojen, same zaś działania militarne przyczyniały się natomiast do zanieczyszczenia powietrza, wody, gleby, a także zubożenia drzewostanu i szaty roślinnej. Miały one duży wpływ na ekosystemy uznawane za „naturalne”, ale również, co być może mniej oczywiste, miejskie. Przestrzeń wojenną stanowi bowiem nie tylko front, zwyczajowe pole walki, lecz i miasto. Wojna przekształca w równej mierze życie społeczne i środowisko naturalne². Szczególnie uwydatnia się wówczas podatność roślin na dewastację. Stąd też W.G. Sebald, pisząc

¹ Barbara Sudnik-Wójcikowska, *Flora miasta – chaos i przypadek czy prawidłowości w różnorodności?*, „Kosmos” 2002, t. 51, nr 2, s. 213.

² Charles E. Closmann, *Introduction. Landscapes of Peace, Environments of War*, w: *War and the Environment: Military Destruction in the Modern Age*, red. Charles E. Closmann, College Station: Texas A&M University Press 2009. Zob. inne opracowania z zakresu historii środowiskowej wojny, m.in. Edmund Russel, *War and nature. Fighting Humans and Insects with Chemicals from World War I to «Silent Spring»*, Cambridge: Cambridge University Press 2001; *Natural Enemy, Natural Ally: Toward an Environmental History of War*, red. Richard P. Tucker, Edmund Russell, Corvallis: Oregon State University Press 2004. Warto zwrócić także uwagę na nurt badań, jakim jest środowiskowa historia Zagłady. Zob. numer poświęcony tej tematyce: „Teksty Drugie” 2017, nr 2.

między innymi o „naturalnej historii zniszczenia” niemieckich miast spowodowanej bombardowaniami i dokonującej się przemianie przestrzeni, należne miejsce przyznaje także „zagadnieniom botanicznym”. Zwraca on ponadto uwagę na potencjał regeneracyjny roślinności odradzającej się na gruzowiskach³.

Zdewastowane bombardowaniem przestrzenie pozwoliły na rozwój studiów nad miejską roślinnością. Na gruzowiskach panował bowiem odmienny mikroklimat, pojawiać zaczęły się na nich rośliny, które dotychczas były rzadkie albo nie występowały wcześniej w ogóle na danym terenie. Ich obecność stała się rodzajem „eksperymentu naturalnego”, stawiającego wyzwanie przed botanikami. Jeden z nich, Herbert Sukopp, badał między innymi rozwój nowych ekosystemów miejskich powstałych na skutek działań wojennych. W jego przypadku był to Berlin naznaczony wcześniej przez naloty, a w okresie późniejszym rozdzielony murem. Można śmiało powiedzieć, że jego prace podejmujące problem zmian spowodowanych wojną dały początek nowoczesnej ekologii miejskiej. Miał on duży wkład w rozwój tej dziedziny, uważany jest za jednego z jej pionierów⁴.

Jak wyglądała natomiast w świetle tych rozważań okupowana i powojenna Warszawa? Metamorfoza miasta i roślinności miała swoją dynamikę. Warto uchwycić zmiany przyrodnicze w tym burzliwym okresie, a także zobaczyć, jak przed wojną i tuż po niej negocjowana była sfera zieleni w przestrzeni miasta.

OKUPACYJNA RURALIZACJA MIASTA

Zapotrzebowanie na warzywa w czasie wojny było ogromne. Władze okupacyjnej Warszawy dawały mieszkańcom przyzwolenie na samodzielną ich uprawę i prowadzenie ogródków działkowych, co pozwalało na uzupełnienie niedoborów żywności. W „Biuletynie Informacyjnym” czy prasie oficjalnej niejednokrotnie można przeczytać o przydziale terenów pod uprawę warzyw. Wzrost ich liczby w czasie wojny, w porównaniu ze stanem wcześniejszym, jest wyraźny. Jeśli w 1939 roku w obrębie miasta znajdowało się 3118 działek, to przykładowo w 1942 roku było ich już 22 198. Historyk Tomasz Szarota dodaje jednak, że statystyki te nie oddają pełnego obrazu, ponieważ uwzględniają jedynie ogródki oficjalnie zarejestrowane. Do tego szacunku należałoby dodać kolejne kilkanaście tysięcy tak zwanych dzikich działek⁵.

Ogródki warzywne odmieniały wygląd miasta. Warzywa i inne rośliny jadalne rosły zamiast kwiatów na klombach oraz w skrzynkach na parapetach czy balkonach. Mieszkańcy zajmujący się rolnictwem miejskim i zazieleniający miasto warzywnymi grządkami stosowali się, właściwie *à rebours*, do zaleceń z akcji ukwiecania stolicy, zapoczątkowanej przed wojną przez Stefana Starzyńskiego.

³ W.G. Sebald, *Wojna powietrzna i literatura*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B 2012, s. 51–51.

⁴ Herbert Sukopp, *On the Early History of Urban Ecology in Europe*, w: *Urban Ecology. An International Perspective on the Interaction Between Humans and Nature*, red. John M. Marzluff, Eric Shulenberg, Wilfried Endlicher i in., Springer Science+Business Media, LLC 2008, s. 82, zob. ibidem, *Conceptual Foundations of Urban Ecology*, s. 67.

⁵ Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa: Czytelnik 2010, s. 207.

Jeśli prezydentowi Warszawy zależało na „florofilicznym”⁶ uwrażliwieniu mieszkańców i zaangażowaniu ich w oddolne działania ogrodnicze, to z sukcesem zostały one zrealizowane w czasie okupacji. Kilka lat przed wybuchem wojny Starzyński uznał, że stolica jest miastem szarym z ograniczoną zielenią. Dlatego chciał „widzieć Warszawę nie tylko wielką i europejską, ale także uporządkowaną i ukwieconą”⁷. W związku z tym w 1935 roku z jego inicjatywy został powołany Komitet Obywatelski mający przygotować obchody Święta Wiosny pod hasłem przewodnim: „Warszawa w kwiatkach i zieleni”. Ogłoszono wówczas konkurs dla mieszkańców o tej samej nazwie, który kontynuowano w latach kolejnych, również w 1939 roku. W inicjatywę tę włączały się sklepy i organizacje ogrodnicze, urządzające wystawy, ogródki pokazowe oraz oferujące kwiaty, krzewy, nasiona, ziemię i różne akcesoria po niższych cenach. W ten sposób zachęcano warszawian do dekorowania kwiatami okien i balkonów. Dzięki akcji na skwerach powstawały gazony i rabaty kwiatowe, a budynki oraz słupy miejskie przybierano roślinami ozdobnymi. Prace podejmowane przez zarząd miasta oraz obywateli Warszawy przyczyniły się przed wojną do zwiększenia liczby zieleńców – zarówno ulicznych, jak i w parkach oraz ogrodach⁸.

Ukwiecając stolicę, samorząd miejski chciał niejako utworzyć nie tyle miasto-ogród, co – jak pisze Beata Michalec – „miasto-bukiet”⁹. Wraz z wybuchem wojny akcja upiększania miasta musiała jednak siłą rzeczy zostać zawieszona. Okupowana stolica stała się natomiast, jak można przeczytać w dzienniku Aurelii Wyleżyńskiej, „miastem-ogrodem warzywnym”¹⁰. Skalę zjawiska pokazuje między innymi fakt, że w parku im. Romualda Traugutta ponad 20 hektarów ziemi zostało podzielonych na tereny ogrodnicze dla mieszkańców¹¹. W większości byli oni niezaznajomieni z taką formą pracy, dlatego porady dotyczące prac ziemnych mogli znaleźć w poradniku botanika Stanisława Ziobrowskiego pt. *Mały ogródek warzywny*. Co istotne w tym kontekście, został on po raz pierwszy opublikowany w 1941 roku w serii „Radź Sam Sobie” wydawanej przez Radę Główną Opiekuńczą, prowadzącą działalność społeczną w czasie okupacji¹².

⁶ Określenie to oznacza tyle, co miłość czy zamiłowanie do roślin. Termin ten stosuję za Moniką Bakke, użyty został przez nią w artykule: Monika Bakke, *Florofilia jest legalna*, „Czas Kultury” 2008, nr 5.

⁷ Beata Michalec, „Warszawa w kwiatkach i zieleni” w *latach 1935–1939*, „Kronika Warszawy” 2017, nr 1, s. 85.

⁸ Ibidem, s. 86–89.

⁹ Ibidem, s. 89.

¹⁰ Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, s. 208. O samej Wyleżyńskiej zob. Grażyna Pawlak, *Aurelia (Aura) Wyleżyńska – zapomniana pisarka i publicystka. Materiały do biografii*, „Pamiętnik Literacki” 2014, z. 1.

¹¹ Aleksandra Zaprutko-Janicka, *Okupacja od kuchni. Kobieta sztuka przetrwania*, Kraków: Ciekawostki historyczne 2015, s. 124–125.

¹² Stefan Ziobrowski, *Mały ogródek warzywny*, Kraków: Rada Główna Opiekuńcza 1941 (seria „Radź Sam Sobie” nr 21/22). Zob. także Zofia Piechowa, *Potrawy z jarzyn, w tym obiady jednodaniowe oraz kiszenie i konserwowanie jarzyn*, Kraków: Rada Główna Opiekuńcza 1941 (seria „Radź Sam Sobie” nr 24–25). Kuchnia okupacyjna była w dużej mierze roślinna, ważną rolę odgrywały wówczas zamienniki warzywne. Określibyśmy ją również jako kuchnię niedoboru. Do najbardziej oryginalnych przepisów należała m.in. kawa z soi, marchewki, żółodzi czy też herbata z obierek jabłka. Wskazówek kulinarnych w książkach kucharskich w czasie okupacji udzielała także Elżbieta Kiewnarska (jako Pani Elżbieta).

Uprawy miejskie miały ponadto wpływ na ekologię miasta i życie zwierzęce, co odnotował biolog i entomolog, Stanisław Adamczewski, który prowadził obserwacje przyrodnicze na terenie Warszawy w latach 1940–1945. Według niego wykorzystywanie, oprócz ogródków działkowych, wszystkich terenów nadających się pod zasiew, takich jak trawniki, ugory i inne nieużytki, niszczyło miejsca lęgowe wielu gatunków zwierząt, głównie owadów. Przestrzenie te były ponadto zubożane przez pasące się tam kozy, króliki i inne zwierzęta tak zwane hodowlane, żywiące się tamtejszą roślinnością¹³. Pielęgnacja poletek warzywnych i hodowla zwierząt przynosiły ponadto ruralizację miasta – upodabniały je do obszarów wiejskich. Chociaż w okupowanej Warszawie należałoby mówić raczej o pogłębieniu tego procesu niż jako o zjawisku nowym.

Współcześnie, w ramach narracji mitologizujących i sentymentalnych, przedwojenna Warszawa bywa określana jako miasto nowoczesne – „Paryż północy” czy „metropolia *belle époque*”. Jednak jak zauważają badacze tacy jak Błażej Brzostek czy Jarosław Trybuś, są to określenia nie do końca oddające stan faktyczny¹⁴. Marta Leśniakowska wskazuje natomiast, że Warszawa II Rzeczypospolitej była w istocie w wybranych aspektach miastem dziewiętnastowiecznym i niehigienicznym¹⁵. Można zgodzić się z tym twierdzeniem, biorąc chociażby pod uwagę dużą liczbę zwierząt hodowlanych i koni w Warszawie w tym okresie, co – należy podkreślić – dla wielu miast europejskich było charakterystyczne głównie w XIX wieku. Według rozpoznania Petera Atkinsa w myśleniu dziewiętnastowiecznym nie funkcjonowała jeszcze tak silnie jak współcześnie opozycja wieś – miasto¹⁶. Wydaje się, że wyraźna separacja tych sfer, ustanowienie binarnych kategorii, ma raczej rodowód późniejszy. Jednak już wraz z końcem XIX wieku w wielu miastach europejskich zintensyfikowało się oddalanie zwierząt na obrzeża miasta, rezerwowanie dla nich terenów wiejskich. Było to podyktowane nie tylko modernizacją przestrzeni miejskiej, zaczęto również dostrzegać we współżyciu ze zwierzętami zagrożenie sanitarne. Zwierzęta hodowlane stopniowo znikwały więc z widoku publicznego¹⁷. Natomiast w przedwojennej Warszawie ów rozdział był przedmiotem aspiracji i pilną kwestią do przeprowadzenia. Oddaje to retoryka ówczesnych artykułów prasowych. Przed wybuchem II wojny światowej zdawano sobie sprawę, że obecność zwierząt hodowlanych i koni wiąże się z zapóźnieniem cywilizacyjnym i jest niegodna polskiej stolicy. W lipcowym wydaniu „Kuriera Warszawskiego” z 1939 roku pisano w trybie projektującym zmianę tego stanu rzeczy, że każde rozwijające się „wielkie miasto ruguje ze swych granic wszelkie echa sielanki” i „urządzenia dobrze zagospodarowanej zagrody wiejskiej”. Tymczasem, jak czytamy, w Warszawie wiele posesji

¹³ Stanisław Adamczewski, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy i okolic wywołane przez wojnę*, „Polskie Pismo Entomologiczne” 1939–1948, t. 18, z. 1–4, s. 270.

¹⁴ Zob. Błażej Brzostek, *Paryże Innej Europy. Warszawa i Bukareszt, XIX i XX wiek*, Warszawa: Wydawnictwo WAB 2015; Jarosław Trybuś, *Warszawa z ruin powstała*, rozm. przep. Krzysztof Pilawski, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/warszawa-ruin-powstala-0/> [dostęp: 20.03.2018].

¹⁵ Wypowiedź prof. Marty Leśniakowskiej w filmie dokumentalnym *Zburzone marzenia. Warszawskie plany zatrzymane przez niemiecką inwazję*, <https://www.youtube.com/watch?v=CYt66W3qxzU> [dostęp: 20.03.2018].

¹⁶ Peter Atkins, *Animal Wastes and Nuisances in Nineteenth-Century London*, w: *Animal Cities: Beastly Urban History*, red. Peter Atkins, Farnham: Ashgate 2012, s. 33–35.

¹⁷ Ibidem.

było „urządzonych jeszcze dotąd na wpół po wiejsku”. Krowiarnie czy obory – wprowadzające w centralnych częściach stolicy „podejrzane zapachy”, liczne owady i gryzonie – jako swoiste „curiosa” uznano za „absolutnie nie na miejsku”¹⁸.

Z innego, sierpniowego numeru tej samej gazety można dowiedzieć się natomiast, że stajnie i wozownie powinno się zamienić na garaże dla samochodów osobowych. Koncepcja ta oddaje stan pożądany, tymczasem jednak po ulicach jeździły wciąż „naładowane śmieciami i gratami furki”, i to mimo tego, że 1 sierpnia 1939 roku weszło w życie rozporządzenie zakazujące wjazdu koni do Śródmieścia. Jeśli w dziewiętnastowiecznym mieście wręcz definiowały one miejskość i napędzały infrastrukturę, to w owym czasie jawiły się już jako „hamulec w rozwoju miasta”, gdyż wpływały, według słów autora artykułu, negatywnie na stan higieny, zdrowia, a także bezpieczeństwa publicznego¹⁹.

Warszawa znajdowała się więc wyraźnie w stanie przejściowym. To, co było zaliczane do niechcianej sfery „natury”, miało znaleźć się poza jej obrębem. Jedynym akceptowalnym elementem przyrody w mieście powinna być zieleń miejska, czyli „estetyczny czynnik sielanki, miły sercu i piękny”²⁰. Dążenia do zazielenienia i unowocześnienia stolicy przerwała okupacja i pożoga dwóch powstań: w getcie w 1943 i warszawskiego w 1944 roku. Pastwiska, które miały zniknąć z przedwojennej stolicy, pojawiły się w niej na większą skalę, podobnie jak ogródki warzywne. Wzrosło również wówczas znaczenie koni w transporcie. Wojna powstrzymała zatem na jakiś czas dążenia modernizacyjne i związany z nimi wysiłek ustanowienia miejsca przyrody w mieście. Projektowana przed 1939 rokiem nowoczesna wizja Warszawy z wpisaniem w nią obrazem „miasta-bukietu” brutalnie kontrastowała z wojennym „miastem-ogrodem warzywnym”, a nawet niejednokrotnie wojennym miastem-zagrodą.

WOJNA I „EKOLOGICZNE WSTRZĄSY”

Liczne zniszczenia Warszawy w czasie II wojny światowej były – jak zauważa ornitolog i ekolog miejski Maciej Luniak – „przyczyną szeregu zjawisk natury przyrodniczej”²¹. Również Stanisław Adamczewski wskazywał na zmiany „ekologiczno-faunistyczne” względem czasu pokoju. Ludzka działalność spowodowała według niego „szereg gwałtownych, w sensie ekologicznym, wstrząsów [...]”²². Inni botanicy nie prowadzili jednak szczegółowych badań, w związku z czym temat wpływu wojny na ekologię roślin jest stosunkowo słabo udokumentowany, ponieważ „w zestawieniu z tragiczną wymową innych wydarzeń, które miały

¹⁸ *Porządkowanie ulic*, „Kurier Warszawski” 1939, nr 198, wyd. wieczorne, 20 lipca, s. 6.

¹⁹ *Trudności z ruchem kołowym w stolicy*, „Kurier Warszawski” 1939, nr 214, wyd. wieczorne, 5 sierpnia, s. 5.

²⁰ *Porządkowanie ulic*, s. 6. Autor artykułu postulował jednak, nie bez ubolewania, potrzebę wycięcia niektórych drzew, które na ciasnych ulicach blokowały miejsca postojowe dla aut. Było to „nowoczesnym znakiem czasu”.

²¹ Maciej Luniak, *Ptaki Warszawy*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1974, s. 42.

²² Stanisław Adamczewski, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy...*, s. 268.

miejsce w tamtych czasach, wydaje się on błahostką [...]”²³. Ponadto redakcje czasopism przyrodniczych i organizacje naukowe zawiesiły swoją działalność. Natomiast instytucje państwowe przeszły pod zarząd okupanta. Tak stało się między innymi z Biurem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, które zostało zamknięte, a w jego miejsce Niemcy zorganizowali Referat Ochrony Przyrody i Planowania przy Wydziale Głównym Lasów Rządu Generalnego Gubernatorstwa. Jak dowiadujemy się z napisanego po wojnie i zamieszczonego w piśmie „Wszechświat” sprawozdania o działaniach na rzecz zachowania środowiska naturalnego w czasie okupacji, Niemcy co prawda nie przeszkadzali w wykonywaniu niektórych prac inwentaryzacyjnych, ale sami nie podejmowali żadnych działań pozytywnych – m.in. „zarządzenia wydane w sprawie ochrony roślin nie były respektowane”²⁴.

Dla okupantów istotne wydawały się natomiast badania nad zjawiskami atmosferycznymi. Prowadzili oni pomiary temperatury, zbierali informacje o surowych zimach, oblodzeniach czy stanie wód rzecznych²⁵. Dane te miały znaczenie w kontekście prowadzenia działań wojennych, natomiast oddziaływanie czynników klimatycznych na rozwój flory pozostawało poza zasięgiem ich zainteresowania. W przyjętej przeze mnie perspektywie warto zwrócić jednak i na nie uwagę, gdyż wpływają one na zaburzenia cyklu wegetacyjnego roślin. Na przykład lato 1939 roku było bardzo upalne, dlatego też duże nasłonecznienie i wysokie temperatury wysuszały miejskie trawniki i klomby kwiatowe²⁶. Z kolei kilka wojennych zim z rzędu należało do surowych i długotrwałych, w związku z czym wiosna następowała z opóźnieniem, co nie pozostawało bez znaczenia dla ekologii miasta²⁷.

Do przekształceń roślinności miejskiej przyczyniać się mogła także bezpośrednia działalność człowieka. Interesującym przykładem zależności między restrykcjami i zakazami ustanawianymi przez władze a stanem drzew i życiem owadów w okupowanym mieście były konsekwencje wprowadzenia godziny policyjnej, która ograniczyła ruch uliczny²⁸. Według Adamczewskiego spowodowało to, że w 1941 i 1942 roku gąsienice wieczernicy klonówki (*Acronicta aceris*) ogałaczały z liści warszawskie klony i kasztanowce. Owady te schodziły bowiem z drzew wieczorną porą i dzięki temu, że ludzie ich nie rozdeptywali, licznie się rozmnożyły²⁹. Inny negatywny wpływ na dobrostan fauny „drzewnej” stanowiła wycinka drzew na opał realizowana przez samych mieszkańców nie tylko na

²³ Maciej Luniak, *Ptaki Warszawy*, s. 42.

²⁴ Wanda Kulczyńska, *Ochrona przyrody podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, „Wszechświat. Pismo Przyrodnicze” 1945, z. 1, s. 21.

²⁵ Bernard Budzyński, *Zarys historii instrumentalnych obserwacji pogody w Warszawie*, „Kronika Warszawy” 2016, nr 2, s. 42–45. Stanisław Adamczewski wskazuje, że dane gromadzone przez Niemców w czasie okupacji zaginęły.

²⁶ Beata Michalec, „Warszawa w kwiatach i zieleni”..., s. 97.

²⁷ Stanisław Adamczewski, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy...*, s. 269.

²⁸ W okresie wojennym można zaobserwować i inne ograniczenia w korzystaniu z przestrzeni miejskiej. Dolinka Szwajcarska, popularny przed wojną park wypoczynkowy, praktycznie nie był odwiedzany przez mieszkańców stolicy ze względu na bliskie położenie budynku Gestapo. Została ona potem całkowicie zniszczona. Różny był zresztą stopień dostępności parków. Przykładowo Łazienki Królewskie zostały zamknięte dla mieszkańców w 1940 roku, a Park Ujazdowski na kilka tygodni przed Powstaniem Warszawskim.

²⁹ Stanisław Adamczewski, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy...*, s. 269.

terenach podmiejskich, ale także w lasach i parkach warszawskich³⁰. Władze okupacyjne natomiast, świadomie realizując gospodarkę rabunkową zasobów naturalnych, która przynosiła im bezpośrednie korzyści, karczowały lasy. Między innymi las kabacki nieopodal Warszawy należał podczas wojny do firmy rolniczo-ogrodniczej „Agrill” pozyskującej drewno w jak największej ilości³¹. W pewnym stopniu zjawiska te stanowiły element zdiagnozowanego przez Kazimierza Wykę społecznego i gospodarczego „życia na niby”. Dotyczyło ono nie tylko okupowanych, ale i samych okupujących, którzy tworzyli „prowizorium na czas wojny”, gdyż „obchodziły Niemców tylko te procesy gospodarcze, które były im doraźnie potrzebne”³². Była to zatem „gospodarka wyłączona moralnie”³³ i dodać należy również spostrzeżenie, że i zwolniona z przestrzegania zasad etyki środowiskowej. Płądowanie lasów rozmijało się z założeniami nazistowskiej ekologii i ustawą o ochronie natury (*Reichsnaturschutzgesetz*), wprowadzoną przez Rzeszę Niemiecką w lipcu 1935 roku. Prawo to bywa określane – jak wskazuje Luc Ferry – „wiekopomnym dziełem współczesnej ekologii”. Po raz pierwszy bowiem na świecie wprowadzono regulacje przyznające rzeczywiste znaczenie polityczne zagadnieniom przyrodniczym³⁴. Jak zauważa historyk Jacob Darwin Hamblin, rozporządzenia te dotyczyły jednak tylko ochrony ziemi ojczystej, a nie terenów podbitych. Jego zdaniem Niemcy szanowali swoje lasy, chętnie natomiast rabowali te na wschodzie, w tym w Polsce, co przynosiło większe straty w drzewostanie niż w wyniku samych ataków powietrznych czy starć bitewnych³⁵.

Jak wskazuje Roman Kobendza, botanik i dendrolog, pracownik Biura Odbudowy Stolicy, „roślinność drzewiasta” w Warszawie i innych miastach pod okupacją „częściowo uległa zupełnej zagładzie, częściowo została głęboko okaleczona”³⁶. Natomiast jak pisał w swoim raporcie szwajcarski architekt, Hans Schmidt, który w 1946 roku przybył jako jeden z wielu zagranicznych ekspertów do Polski, by zaopiniować projekt zagospodarowania przestrzennego stolicy, lasy wokół Warszawy były aż w 50 procentach przetrzebione. Wynikało to w znacznej mierze z destrukcyjnej wojennej gospodarki leśnej³⁷.

Przestrzeń Warszawy można określić mianem „okaleczonych krajobrazów” (*scarred landscape*), posługując się formułą zaproponowaną przez historyka

³⁰ Ibidem, s. 270.

³¹ Las Kabaty, Lasy Miejskie Warszawa, <https://www.cepl.waw.pl/index.php/nasze-miejsca/las-kabaty> [dostęp: 21.03.2018].

³² Kazimierz Wyka, *Gospodarka wyłączona*, w: idem, *Życie na niby*, Kraków: Universitas 2011, s. 280.

³³ Ibidem.

³⁴ Luc Ferry, *Ekologia nazistowska: ustawy z listopada 1933, lipca 1934 i czerwca 1935 roku*, w: idem, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, przeł. Hanna Miś, Andrzej Miś, Warszawa: Centrum Uniwersalizmu 1995, s. 92. Zob. też *How Green Were the Nazis? Nature, Environment, and Nation in the Third Reich*, red. Franz-Josef Bruggemeier, Mark Cioc, Thomas Zeller, Athens: Ohio University Press 2005.

³⁵ Jacob Darwin Hamblin, *Environmental Dimensions of World War II*, w: *A Companion to World War II*, red. Thomas W. Zeiler, Daniel M. DuBois, Malden, Mass.: Wiley-Blackwell 2013, s. 701.

³⁶ Roman Kobendza, *Roślinność ruderalna na gruzach miast polskich*, w: *Sprawozdania z posiedzeń Wydziału IV Nauk Biologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. 42, 1949, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1952, s. 49.

³⁷ Hans Schmidt, *Opinia o planie generalnym Warszawy*, Warszawa, 14 października 1946 r., s. 16, <http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/pubindex?startstr=O&dirids=27> [dostęp: 22.03.2018].

Chrisa Pearsona na nazwanie środowiska zniszczonego bądź zubożonego przez człowieka w czasie konfliktów zbrojnych³⁸. W skład tego typu krajobrazów wchodziły także warszawskie parki i ogrody – „niemal wszystkie wyszły z wojny w stanie skrajnej dewastacji”³⁹. Poważnie naruszony został starodrzew, między innymi w Ogrodzie Saskim czy Parku Łazienkowskim, gdzie straty sięgały 60 procent⁴⁰. Ogród Krasińskich, w którym stare drzewa „zostały dosłownie zmasakrowane przez pociski”⁴¹, opuszczony i zaniedbany po wojnie został „zde-wastowany w sposób niehumanitarny. Wysychały stojące dotąd z połamanymi gałęziami drzewa”⁴². Natomiast liczba drzew ulicznych w 1945 roku, w porównaniu ze statystykami przedwojennymi, zmalała z 42 tysięcy do 13 tysięcy sztuk. Była to „prawdziwa klęska dla zieleni warszawskiej”⁴³. W prasie pojawiały się nawet apele, by nie niszczyć tych wciąż pozostałych drzew, ponieważ były szanse, że „niejedno drzewo, pokiereszowane pociskami lub napół opalone odżyje, jeśli nie wykończą go teraz ludzie”⁴⁴.

W krajobrazie wojennej i powojennej Warszawy znacząco zapisały się gruzowiska powstałe po bombardowaniach. Już podczas kampanii wrześniowej zburzone zostało około 10 procent budynków, natomiast bilans końcowy strat po dwóch powstaniach wynosił aż 84 procent całej zabudowy, co mogło sprawiać wrażenie oddziaływania jakby wręcz „całkiem nowego i niewidzianego dotąd zjawiska przyrody”⁴⁵. Ataki powietrzne – ta radykalna, wojenna antropopresja, czyli wpływ człowieka na środowisko – przyczyniały się nie tylko do degradacji przestrzeni miejskiej i terenów zielonych. W efekcie tych działań powstały otwarte przestrzenie gruzowisk, tworzące określone warunki mikroklimatyczne, przez co zaczęła porastać je nowa roślinność przez botaników określana jako ruderalna. Potocznie nazywa się ją chwastami czy zielskiem, rośnie ona na terenach przekształconych przez człowieka, czyli gruzowiskach, wysypiskach śmieci, przestrzeniach poprzemysłowych, przydrożach czy różnego rodzaju nieużytkach. Z wolna odmieniała ona wygląd miasta, tworzyła nowy krajobraz, który definiuję jako ruderalny czy rumowiskowy – nawiązując tym samym do botanicznej nazwy tej roślinności⁴⁶. Krajobraz warszawski w tym okresie jest więc równocześnie „okaleczony” i ruderalny.

Gdyby spróbować sporządzić warszawski, powojenny zielnik, w jego spisie znalazłby się między innymi popłoch i krwawnik pospolity, oset oraz powój pol-

³⁸ Zob. Chris Pearson, *Scarred Landscapes. War and Nature in Vichy France*, Basingstoke: Palgrave Macmillan 2008.

³⁹ Jan Górski, *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*, Warszawa: PIW 1990, s. 362.

⁴⁰ Ibidem, s. 361.

⁴¹ *Czekając na Odbudowę. Warszawa 1945–1950 w obiektywie Karola Pęcherskiego*, oprac. tekstu Jerzy S. Majewski, wybór zdjęć Joanna Lang, Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego 2016, s. 207.

⁴² *Odbudowany park i zapomniany ogród*, „Rzeczpospolita”, 6.07.1948, cyt. za Jan Górski, *Warszawa w latach 1944–1949...*, s. 362.

⁴³ Henryk Janczewski, *Warszawa, geneza i rozwój inżynierii miejskiej*, Warszawa: Arkady 1971, s. 483, cyt. za Jan Górski, *Warszawa w latach 1944–1949...*, s. 361.

⁴⁴ *Nie niszczyć resztek miejskich drzew!*, „Życie Warszawy” 1945, nr 310, s. 3. W cytacie zachowana pisownia oryginalna.

⁴⁵ Kazimierz Wyka, *Miecz Syreny*, w: idem, *Życie na niby*, s. 337.

⁴⁶ Łacińskie słowo *rudus* oznacza tyle co gruz, rumowisko.

ny, rdest ptasi, pięciornik rozłogowy i srebrzysty, kostrzewa łąkowa i czerwona, mietlica pospolita czy pieprzycza ruderalna. Z drzew należy natomiast odnotować topole: białodrzew, osikę, topolę czarną; brzozę brodawkowatą i papierową; wierzbę śląską, białą, szarą, i purpurową; klon zwyczajny oraz jesionolistny. Niektóre z nich osiągały wysokość nawet do 6 metrów. Wyrastały także drzewa i krzewy owocowe związane z lokalnymi uprawami, jak jabłoń, grusza, czereśnia czy agrest, których nasiona zostały rozsiane najprawdopodobniej przez ptaki. Ponadto na gruzach rosły przez jakiś czas maki, słoneczniki i pomidory, które nawet owocowały⁴⁷. Na rumowisku Warszawy powstawał miejscami niemal idylliczny krajobraz, gdy „przyroda obejmowała we władanie tereny wydarte jej ongiś przez człowieka”⁴⁸. Miał on charakter nieciągły, roślinność przełamывała dominujący obraz okaleczonej tkanki miejskiej. Świeże gruzы po wojnie zaczęła porastać uboga jeszcze roślinność ruderalna, z kolei już w tym czasie na gruzach pozostałych jeszcze z samego początku wojny rosły

piękne trawy, zioła, wśród których na nasłonecznionych rozprażonych zwaliskach znakomicie czują się ciepłolubne *Orthoptera*. Miast dawniejszej symfonii wielkomięskiej ulicy panuje cisza cmentarna, wśród której polne koniki zwyczajną piosenkę szeleszczą. Obok z kupy gruzu wyrastają wspaniałe kępy pokrzyw, nad którymi bujają w słońcu pięknie ubarwione rusałki. Tu i ówdzie rosną rozrzucone krzaki topól i wierzb, na których widać efektowne gąsienice nastroszy i garbatek⁴⁹.

Symbolem witalności na gruzach Warszawy był kolorowy kwiat: ludzie „powracający do miasta wiosną 1945 roku ujrzeli gruzы, na których wysiało się mnóstwo kwiatów (kosmos lub inaczej ponętka) [...]”⁵⁰. Dzięki temu zyskał on nową nazwę – do dziś znany jest jako „warszawianka”. Był on jednym z kwiatów najczęściej sadzonych przed wojną w miejskich klombach, między innymi w akcji ukwiecania stolicy. Z nasion, które przetrwały zawieruchę wojenną, wyrosły kwiaty, co doskonale oddaje odrodzenie się życia roślinnego.

PLANY ODBUDOWY I „URBANIZACJA PRZYRODY”

Po wojnie pełno było rozległych gruzowisk i tworzących się krajobrazów ruderalnych, ale równocześnie zaczęła się wielka odbudowa stolicy. Okres ten przynosił możliwość odmiany układu urbanistycznego Warszawy. Historyk Jeffry M. Diefendorf, autor książki poświęconej rekonstrukcji miast niemieckich, które uciierpiały w wyniku bombardowań, wskazuje na pewną prawidłowość zauważalną po zniszczeniach. Paradoksalnie bowiem destrukcja stanowiła okazję do stworzenia nowoczesnych, wprawdzie często utopijnych, projektów urbanistycznych. Choć idee te nie zawsze znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywistych realizacjach, z konieczności często opierających się na rozwiązaniach kompro-

⁴⁷ Roman Kobendza, *Roślinność ruderalna na gruzach miast...*, s. 49–50, 53, 55.

⁴⁸ Stanisław Adamczewski, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy...*, s. 275.

⁴⁹ Ibidem, s. 274. Orthoptera to owady potocznie nazywane konikami polnymi.

⁵⁰ Beata Michalec, „Warszawa w kwiatkach i zieleni”..., s. 98.

misowych, istotny był w nich dostęp do zieleni, światła oraz powietrza⁵¹. Rozpoznanie Diefendorfa znajdują potwierdzenie na gruncie warszawskim, na co zwróciła uwagę między innymi Marta Leśniakowska. Jej zdaniem miasto było niczym *tabula rasa* i stanowiło pole do działania dla modernistów warszawskich⁵². Planiści i architekci z Biura Odbudowy Stolicy od samego początku podkreślali natomiast znaczenie zieleni. Jeśli wraz z końcem wojny na mieszkańca przypadało 10,7 m² zieleni, to BOS chciało zwiększyć tę liczbę do 47 m² ⁵³. Jak czytamy w opinii Hansa Schmidta na temat *Planu generalnego Warszawy*, urbanisci warszawscy chcieli zrealizować „układ otwartych przestrzeni zielonych” łączących dzielnice i otaczających miasto⁵⁴. Wprowadzano zaprojektowane tereny zieleni miejskiej, zaczynała być ona wyraźnie włączana w kulturę czasu wolnego i wypoczynkowego. Schmidt oceniał plan jako zgodny z założeniami urbanistyki współczesnej, gdzie ważne było, jak wspomniałam – „dostarczenie mieszkańcom miast powietrza, zieleni, wody i słońca”⁵⁵. Jeszcze przed II wojną w Polsce do głosu dochodziły tak zwane euteniczne aspekty ochrony przyrody, skupiające się na trosce o nią w celu stworzenia „zdrowego środowiska życiowego”, służącego „higienie społecznej”⁵⁶. Zwracano bowiem uwagę na konieczność istnienia zielonych terenów wypoczynkowych w mieście, co miałooby polepszyć warunki bytowe mieszkańców. Rośliny – jak czytamy w artykule Adama Wodiczki, botanika aktywnego w okresie przedwojennym – przynoszą ukojenie, gdyż „nerwy i zmysły człowieka nie mogą wytrzymać naporu nowych, nieznanych dotychczas bodźców, zwłaszcza życia wielkomiejskiego i potrzebują odpoczynku i odprężenia w warunkach naturalnych”⁵⁷. Schmidt wskazywał dodatkowo wartość zalesienia terenów wokół stolicy, ponieważ przedstawiały się one nader skromnie. Jego zdaniem poprawa zadrzewienia wpłynie „nie tylko na polepszenie warunków czasów ludności miejskiej, ale przyczyni się jednocześnie do poprawy klimatu i ułatwi regulację systemu rzeczno”⁵⁸. Także Jan Górski ujmował roślinność miejską w szerszym, ekosystemowym ujęciu. Jak przekonywał, po wojnie ważna stała się nie tylko odbudowa utraconej zieleni, ale i wzbogacenie tych terenów, gdyż „od dziesięcioleci postępowała dewastacja drzewostanu i szaty roślinnej”, co powodowało, że powstawały „ruchome piaski na granicach miasta”⁵⁹.

Wojna powstrzymała na pewien czas zapoczątkowany proces puryfikacji odpowiedzialny za wyraźne rozdzielenie dwóch sfer, czyli natury i kultury, tego, co

⁵¹ Jeffry M. Diefendorf, *Wartime Destruction and the Postwar Cityscape*, w: *War and the Environment...*, s. 170. Ciekawym przykładem przedwojennych planów zagospodarowania warszawskiej zieleni miejskiej jest stworzony „zarys potrzeb”, w zamierzeniu przeznaczony do realizacji po odzyskaniu przez Polskę niepodległości: Zob. Stanisław Rutkowski, *Ogrody w wielkiej Warszawie. (Zarys potrzeb)*, Warszawa: Księgarnia Ludowa J. Sikorskiej 1916.

⁵² Wypowiedź prof. Marty Leśniakowskiej w filmie dokumentalnym *Zburzone marzenia...*

⁵³ Jan Górski, *Warszawa w latach 1944–1949...*, s. 364.

⁵⁴ Hans Schmidt, *Opinia o planie generalnym Warszawy*, s. 16.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Adam Wodiczko, *Ochrona przyrody wczoraj, dziś i jutro*, „Ochrona przyrody. Organ Państwowego Rady Ochrony Przyrody” 1936, R. 16, s. 5–6.

⁵⁷ Ibidem, s. 5.

⁵⁸ Hans Schmidt, *Opinia o planie generalnym Warszawy*, s. 16.

⁵⁹ *Cztery razy więcej zieleni dla każdego mieszkańca*, „Rzeczpospolita” 1949, cyt. za Jan Górski, *Warszawa w latach 1944–1949...*, s. 362.

miejskie i wiejskie. Można powiedzieć, że po wojnie, wraz z odbudową, następowała w stolicy stopniowa „urbanizacja przyrody”, ustanawianie tego, co przynależy do akceptowalnych elementów naturalnych w mieście⁶⁰. Życie wybranych gatunków zwierząt, czyli hodowlanych, uznawanych za niehigieniczne, w coraz większym stopniu podlegało ujarzmianiu. Roślinność jako część zieleni miejskiej była natomiast pożądana, wpisywano ją w projekty modernizacyjne, stała się ona stałym elementem nowoczesnego miasta. Nieco więc paradoksalnie, wraz z rozwojem miast i stopniową urbanizacją pojawiało się miejsce dla zieleni, lecz tylko tej urządzonej przez człowieka i poddanej jego kontroli, mającej zapewnić mieszkańcom odpowiednie warunki higieniczne i bioklimatyczne⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski Stanisław, *Rzut oka na zmiany w faunie Warszawy i okolic wywołane przez wojnę*, „Polskie Pismo Entomologiczne” 1939–1948, t. 18, z. 1–4.
- Atkins Peter, *Animal Wastes and Nuisances in Nineteenth-Century London*, w: *Animal Cities: Beastly Urban History*, red. Peter Atkins, Farnham: Ashgate 2012.
- Bakke Monika, *Florofilia jest legalna*, „Czas Kultury” 2008, nr 5.
- Brantz Dorothee, Dumpelman Sonja, *Introduction*, w: eidem, *Greening the City. Urban Landscapes in the Twentieth Century*, Charlottesville: University of Virginia Press 2011.
- Brzostek Błażej, *Paryż Innej Europy. Warszawa i Bukareszt, XIX i XX wiek*, Warszawa: Wydawnictwo WAB 2015.
- Budzyński Bernard, *Zarys historii instrumentalnych obserwacji pogody w Warszawie*, „Kronika Warszawy” 2016, nr 2.
- Closmann Charles E., *Introduction. Landscapes of Peace, Environments of War*, w: *War and the Environment: Military Destruction in the Modern Age*, red. Charles E. Closmann, College Station: Texas A&M University Press 2009.
- Czekając na Odbudowę. Warszawa 1945–1950 w obiektywie Karola Pęcherskiego*, oprac. tekstu Jerzy S. Majewski, wybór zdjęć Joanna Lang, Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego 2016.
- Diefendorf Jeffry M., *Wartime Destruction and the Postwar Cityscape*, w: *War and the Environment: Military Destruction in the Modern Age*, red. Charles E. Closmann, College Station: Texas A&M University Press 2009.
- Ferry Luc, *Ekologia nazistowska: ustawy z listopada 1933, lipca 1934 i czerwca 1935 roku*, w: idem, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, przeł. Hanna Miś, Andrzej Miś, Warszawa: Centrum Uniwersalizmu 1995.
- Górski Jan, *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*, Warszawa: PIW 1990.
- Hamblin Jacob Darwin, *Environmental Dimensions of World War II*, w: *A Companion to World War II*, red. Thomas W. Zeiler, Daniel M. DuBois, Malden, Mass.: Wiley-Blackwell 2013.
- Kobendza Roman, *Roślinność ruderalna na gruzach miast polskich*, w: *Sprawozdania z posiedzeń Wydziału IV Nauk Biologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. 42, 1949, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1952.

⁶⁰ Więcej na ten temat zob. Erik Swyngedouw, Maria Kaika, *The Environment of the City... or the Urbanization of Nature*, w: *A Companion to the City*, red. Gary Bridge, Sophie Watson, Malden: Blackwell Publishers 2003, s. 569.

⁶¹ Dorothee Brantz, Sonja Dumpelman, *Introduction*, w: eidem, *Greening the city. Urban Landscapes in the Twentieth Century*, Charlottesville: University of Virginia Press 2011, s. 2.

- Kulczyńska Wanda, *Ochrona przyrody podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, „Wszechświat. Pismo Przyrodnicze” 1945, z. 1.
- Las Kabaty, Lasy Miejskie Warszawa, <https://www.cepl.waw.pl/index.php/nasze-miejsca/las-kabaty> [dostęp: 21.03.2018].
- Leśniakowska Marta, wypowiedź, w: *Zburzone marzenia. Warszawskie plany zatrzymane przez niemiecką inwazję*, <https://www.youtube.com/watch?v=CyT66W3qxzU> [dostęp: 20.03.2018].
- Luniak Maciej, *Ptaki Warszawy*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1974.
- Michalec Beata, „Warszawa w kwiatach i zieleni” w latach 1935–1939, „Kronika Warszawy” 2017, nr 1.
- Nie niszczyć resztek miejskich drzew!*, „Życie Warszawy” 1945, nr 310.
- Pearson Chris, *Scarred Landscapes. War and Nature in Vichy France*, Basingstoke: Palgrave Macmillan 2008.
- Porządkowanie ulic*, „Kurier Warszawski” 1939, nr 198.
- Schmidt Hans, *Opinia o planie generalnym Warszawy*, Warszawa 1946, <http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/pubindex?startstr=O&dirids=27> [dostęp: 22.03.2018].
- Sebald Wiefried G., *Wojna powietrzna i literatura*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B 2012, s. 51.
- Sudnik-Wójcikowska Barbara, *Flora miasta – chaos i przypadek czy prawidłowości w różnorodności?*, „Kosmos” 2002, t. 51, nr 2.
- Sukopp Herbert, *On the Early History of Urban Ecology in Europe*, w: *Urban Ecology. An International Perspective on the Interaction Between Humans and Nature*, red. John M. Marzluff, Eric Shulenberger, Wilfried Endlicher i in., Springer Science+Business Media, LLC 2008.
- Swyngedouw Erik, Kaika Maria, *The Environment of the City... or the Urbanization of Nature*, w: *A Companion to the City*, red. Gary Bridge, Sophie Watson, Malden: Blackwell Publishers 2003.
- Szarota Tomasz, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa: Czytelnik 2010.
- Trudności z ruchem kołowym w stolicy*, „Kurier Warszawski” 1939, nr 214.
- Trybuś Jarosław, *Warszawa z ruin powstała*, rozm. przep. Krzysztof Pilawski, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/warszawa-ruin-powstala-0/> [dostęp: 20.03.2018].
- Wodiczko Adam, *Ochrona przyrody wczoraj, dziś i jutro*, „Ochrona przyrody. Organ Państwowy Rady Ochrony Przyrody” 1936, R. 16.
- Wyka Kazimierz, *Gospodarka wyłączona*, w: idem, *Życie na niby*, Kraków: Universitas 2011.
- Wyka Kazimierz, *Miecz Syreny*, w: idem, *Życie na niby*, Kraków: Universitas 2011.
- Zaprutko-Janicka Aleksandra, *Okupacja od kuchni. Kobięca sztuka przetrwania*, Kraków: Ciekawostki historyczne 2015.
- Ziobrowski Stanisław, *Mały ogródek warzywny*, Kraków: Rada Główna Opiekuńcza 1941 (seria „Radź Sam Sobie” nr 21/22).

BETWEEN RURALIZATION OF THE CITY AND “URBANIZATION OF NATURE”. AN ENVIRONMENTAL HISTORY OF OCCUPIED WARSAW

Summary

The paper attempts to answer the question about the place of plants and urban greenery in Warsaw during the occupation and post-war period. The theoretical framework is determined by the environmental history of the war. The author describes ruralization of Warsaw during the occupation, and the fate of trees in urban forests and gardens and parks, which became depleted or destroyed as a result of the war and overexploitation. These

spaces are called by Chris Pearson as “scarred landscapes”. An important point of reference is the pre-war and post-war vision of modernizing the city, in which plants occupy an important place in the spatial planning sphere. Moreover, the paper discusses the phenomenon of “urbanization of nature”, determining in this period of what belongs to the accepted sphere of “nature” in urban space.

Trans. Izabela Ślusarek